

## Od Redaktorów

Teologia to – etymologicznie rzecz biorąc – myślenie i mówienie o Bogu, jak i próba odczytania całej rzeczywistości w perspektywie Bożego objawienia. Współcześnie teologia funkcjonuje jako dziedzina nauki (jako „dziedzina nauk teologicznych”) oraz dyscyplina naukowa (pod nazwą „nauki teologiczne”). Jednym z kluczowych problemów, jeśli chodzi o samą możliwość istnienia teologii, jest kwestia języka. Czy w ogóle jest możliwe wyartykułowane w języku myślenie, mówienie (i pisanie) o Bogu oraz o świecie, w tym – o człowieku, widzianym z Bożej perspektywy? Czy ludzki język jest zdolny osiągnąć Tego, Którego nazywamy „Bogiem”?

Dzieje teologii i filozofii przynoszą różne odpowiedzi na to pytanie. Dominującą w teologicznej i filozoficznej tradycji Zachodu wydaje się odpowiedź pozytywna, która zakłada, że być może w sposób analogiczny, metaforyczny czy symboliczny, ale zasadniczo jesteśmy w stanie formułować sensowne wypowiedzi o Bogu oraz o relacjach zachodzących między Bogiem a światem i człowiekiem. Co więcej, jesteśmy w stanie ustalić wartość poznawczą (logiczną) tych wypowiedzi. W tym ujęciu język teologii ma naturę propozycjonalną, to znaczy pozwala na formułowanie twierdzeń intersubiektywnie komunikowalnych i intersubiektywnie sprawdzalnych (choćby tylko według jakichś specyficznych dla teologii kryteriów). Co ważne, takie rozumienie języka teologii zakładali nie tylko jej klasycy „rzecznicy”, ale i jej klasycy „krytycy”; różnica pomiędzy „rzecznikami” a „krytykami” dotyczyła tylko wartości poznawczej (logicznej), jaką skłonni byli przypisywać kluczowym tezom teologii. „Rzecznicy” nadawali tezom teologii wartość pozytywną („prawda”), zaś „krytycy” negatywną („fałsz”; stąd krytyków można by też nazwać „ateologami”). Jedni i drudzy uznawali jednak, że wypowiedzi

formułowane w języku teologii można oceniać w kategoriach ich poznawczej (logicznej) wartości.

„Zwrot lingwistyczny”, jaki dokonał się w filozofii na początku XX wieku, miał także doniosłe konsekwencje, jeśli chodzi o rozumienie języka teologii. Przede wszystkim pojawiło się stanowisko „neopozytywistyczne”, które radykalnie zakwestionowało sensowność kluczowych wyrażań języka teologii. Zgodnie z założeniami epistemologicznymi neopozytywizmu, sensowne poznawczo są bowiem tylko te wyrażenia, które posiadają jakiekolwiek odniesienie empiryczne – odniesienie do obiektów bezpośrednio lub pośrednio dostępnych w zmysłowym doświadczeniu. W tej perspektywie język teologii jest pozbawiony sensu poznawczego, a w radykalnym ujęciu: jakiegokolwiek sensu (jest zbiorem niedorzeczności). Tym samym zostaje również unieważnione pytanie o prawdziwość lub fałszywość wypowiedzi teologicznych.

Stanowiskiem „pośrednim” pomiędzy „klasycznym” uznaniem sensowności i prawdziwości (lub fałszywości) tez teologii a radykalnym „neopozytywistycznym” uznaniem ich niedorzeczności, jest stanowisko uznające sensowność wypowiedzi teologicznych, a zarazem odmawiające im statusu twierdzeń. W tym ujęciu język teologii nie ma natury propozycjonalnej, co nie znaczy, że jest zupełnie bezsensowny, pełni bowiem inne funkcje niż orzekanie o jakiejś obiektywnej, zupełnie niezależnej od wypowiadającego się podmiotu rzeczywistości, na przykład funkcję ekspresywną, polegającą na wyrażaniu subiektywnych przeżyć i postaw podmiotu, lub funkcję impresywną, polegającą na wywoływaniu określonych przeżyć i postaw u adresata wypowiedzi. To „pośrednie” stanowisko jest jednak problematyczne o tyle, że nie odpowiada ono sposobowi, w jaki wielu użytkowników języka teologii (i to zarówno po stronie jej „rzeczników”, jak i jej „krytyków”) język ten rozumie i używa. Wielu użytkowników języka teologii nie zgodziłoby się bowiem na taką radykalną subiektywizację jego znaczenia. Albowiem nawet jeśli wypowiedzi języka teologii wyrażają i wywołują subiektywne przeżycia i postawy, to dzieje się tak głównie dzięki zawartemu w nich rozszczeniu do obiektywnego (niezależnego od podmiotu) znaczenia.

Nie zamierzamy w niniejszym *Wstępie* szczegółowo rekonstruować ani tym bardziej rozstrzygać powyższego sporu. Naszym celem jest tu jedynie zasygnalizowanie wielości stanowisk w kwestii sensowności i poznawczej (logicznej) wartości wyrażań języka teologii. Natomiast zebrane w prezentowanym tomie artykuły stanowią bogatą ilustrację i „indukcyjny argument” na rzecz tezy, że nawet jeśli język teologii jest i historycznie, i współcześnie bardzo zróżnicowany, to nie sposób odmówić mu poznawczej sensowności i wartości.

Mówiąc o języku teologii młody profesor Joseph Ratzinger w swojej najbardziej znanej książce, czyli we *Wprowadzeniu w chrześcijaństwo* przywołał obraz z przypowieści Sørena Kierkegaarda. Otóż teolog jest jak klaun gotowy do występu w cyrku w swojej błazeńskiej czapce. Gdy przybiega do wioski z wieścią o pożarze namiotu cyrkowego, nikt nie bierze go na poważnie. W efekcie płonie cyrk i rozbawiona gawiedź. Publiczność zignorowała słowa błazna, ponieważ – pomimo jasno wyrażonej prośby o pomoc – wzięła je za oryginalny sposób reklamy cyrku. Według Ratzingera teologia zawsze musi podejmować wysiłek aktualizowania swojego języka, aby być zrozumiała. Jednocześnie ciągle będzie ona mówiła o sprawach, które niejednokrotnie idą „w poprzek” nowoczesnym trendom.

Przygotowując niniejszy tom udało nam się zaprosić do współpracy osoby zajmujące się teologią oraz filozofią, a które reprezentują nie tylko różne chrześcijańskie konfesje, ale także ośrodki naukowe w Polsce i za granicą. Za Wacławem Hryniewiczem uważamy bowiem, że nie tylko prawda jest polifoniczna, ale również sam proces odkrywania prawdy, jej krystalizowanie i odsłanianie dokonuje się zawsze pośród wielu głosów. Na niniejszy tom składa się dziesięć tekstów oraz jedna recenzja publikacji naukowej.

Tom 16. rocznika „Theologica Wratislaviensia” otwiera artykuł Adama Paliona z Akademii Ekumenicznej w Katowicach. Autor prowadzi czytelnika poprzez trzy rodzaje ekumenizmu: naukowy, praktyczny i duchowy. W każdym z tych trzech Adam Palion ukazuje rodzaje języka, który ułatwia lub utrudnia dialog pomiędzy wyznawcami Chrystusa. Autor wskazuje, że także językowe stereotypy, np. „Polak-katolik” lub „Grek-prawosławny”, mogą negatywnie wpływać na zbliżenie pomiędzy chrześcijanami.

Kolejna pozycja w niniejszym tomie to tekst autorstwa Kaliny Wojciechowskiej – biblistki związanej z Chrześcijańską Akademią Teologiczną w Warszawie oraz Ewangelikalną Wyższą Szkołą Teologiczną. Spogląda ona w swoim artykule na językowy opis doświadczenia mistycznego apostoła Pawła w Liście do Galacjan i Liście do Efezjan. Celem artykułu jest analiza środków językowych użytych do wyrażenia doświadczeń mistycznych w wybranych passusach tych listów, zaliczanych do *ego-dokumentów*. Czytelnik podczas lektury otrzymuje solidną próbkę badań z zakresu egzegezy biblijnej, zaprezentowaną w profesjonalny i atrakcyjny sposób.

Autorem trzeciego tekstu jest Janusz Królikowski, na co dzień związany z Uniwersytetem Jana Pawła II w Krakowie. Tarnowski katolicki dogmatyk proponuje czytelnikowi komentarz do krótkiego dzieła Marcina Lutra *Disputatio de homine*.

Tekst ten jest dołączony do artykułu jako dodatek. Janusz Królikowski prowadzi czytelnika między innymi poprzez Lutrową definicję człowieka, kenozę Boga oraz wiarę człowieka. Chociaż na pierwszy rzut oka artykuł nie dotyczy *explicite* języka w teologii lub filozofii, to jednak trudno zrozumieć Marcina Lutra bez semantycznych zmian, które wprowadził na gruncie refleksji teologicznej.

Krzysztof Wolnica z Wyższego Seminarium Teologicznego im. Jana Łaskiego w Warszawie przenosi czytelnika na grunt kaznodziejstwa Johna Wesleya i Angelusa Silesiusa. „Serce” to podstawowy temat oraz podstawowe słowo, które interesuje autora w jego tekście. Czytelnik sięgający po ten tekst zapozna się z wieloma znaczeniami słowa „serce”. Jest to jedno z najczęściej używanych sformułowań w teologii.

Piąty tekst porusza problem zasługi. Krzysztof Porosło z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie ukazuje, iż słowo „zasługa” używane we współczesnej katolickiej teologii oraz w liturgii w doniosły sposób zmieniło swoje znaczenie we współczesnym języku. „Zasługa” jest jednocześnie do dzisiaj spornym terminem pomiędzy chrześcijaństwem katolickim a protestanckim. Autor tekstu prowadzi czytelników przez pojęcie „zasługi” w słownikowym znaczeniu, w kaznodziejstwie, w liturgii oraz w teologii. Artykuł jest również pewną teologiczną krytyką niektórych językowych sformułowań stosowanych po stronie katolickiej.

Kolejny tekst jest autorstwa Andrzeja Draguły, który analizuje *Postyllę kobiet* – czyli zbiór tekstów kazań z 2013 roku – pod kątem użycia pierwszej osoby liczby pojedynczej w kaznodziejstwie. Autor wybrał pozycję niezwykle ciekawą, bo będącą zbiorem kazań kobiet z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. W Polsce, gdzie statystyczną większość stanowią osoby wyznania rzymskokatolickiego, poruszenie tematu kaznodziejstwa ewangelickiego i to w kobiecym wydaniu, jest zadaniem ważnym i inspirującym.

Joanna Gacka z Ewangelikalnej Wyższej Szkoły Teologicznej pisze o ekskluzywizmie językowym w środowiskach ewangelikalnych. Ten ekskluzywizm autorka rozumie jako używanie specyficznego i niezrozumiałego dla odbiorców języka. Może on jednak także pełnić funkcję podkreślania tożsamości wyznaniowej, na przykład w opozycji do katolicyzmu. Niewątpliwym walorem artykułu jest precyzyjne zdefiniowanie języka oraz zjawiska ekskluzywizmu językowego. Cenne są uwagi autorki na temat łaciny w liturgii. Co ciekawe, autorka dostrzega pewien walor łaciny jako języka ponadnarodowego.

Czytelnik wertujący kolejne strony niniejszego tomu natrafi na artykuł, którego autorem jest Emery de Gaál – katolicki ksiądz diecezji Eichstätt, na co dzień pracujący jako wykładowca na University of Saint Mary of the Lake (Mundelein

Seminary). Pisze on o języku teologicznym w architekturze na przykładzie nowoczesnego kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Monachium (*Herz Jesu Kirche*). Emery de Gaál szkicuje w tekście między innymi tło historyczne powstania tego kościoła, przedstawia motywy przewodnie jego architektury oraz stacje drogi krzyżowej. Okazuje się, że niewerbalny język teologii to także nowoczesna architektura sakralna.

Przedostatni tekst w niniejszym tomie został napisany przez Tracey Rowland – australijską teolożkę związaną z University of Notre Dame w Australii. Pisze ona o związku języka z kulturą na przykładzie refleksji teologicznej kardynała Francisca Georga, nieżyjącego już arcybiskupa Chicago. Nie jest to z oczywistych powodów studium wyczerpujące, ale pozwala uchwycić podstawowe intuicje amerykańskiego teologa. Tracey Rowland stawia tezę, że kluczowe jest chrześcijańskie wychowanie, aby człowiek mógł prawidłowo rozumieć chrześcijańskie pojęcia. Jest to postulat słuszny niezależnie od konfesji.

Dziesiąty tekst to studium autorstwa Piotra Lorka z Ewangelikalnej Wyższej Szkoły Teologicznej we Wrocławiu. Zestawia on ujęcia początku i końca ludzkiego życia zawarte w opowieściach o pięciu postaciach ważnych dla starożytności: Mojżesza, Romulusa, Buddy, Aleksandra III Macedońskiego oraz Jezusa. Piotr Lorek pyta, czy człowiek powstaje jedynie z połączenia gamet, czy może potrzebna jest dodatkowa ingerencja Boga, odrębnie nadająca człowiekowi transcendujący naturę wymiar. Jednocześnie z tego pytania powstały różne systemy teologiczne i filozoficzne posługujące się różnymi językami.

Niniejszy tom zamyka dział recenzji. Dawid Marcinów omawia nową publikację pod redakcją Janusza Królikowskiego pt. *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-2000*. Jest to wydawnictwo przede wszystkim przeznaczone dla studentów teologii (nie tylko katolickiej) oraz osób żywo interesujących się współczesną myślą teologiczną. Składa się na nie zbiór dokumentów Międzynarodowej Komisji Teologicznej z lat 1969–2000.

Oddając niniejszy tom w ręce Czytelników życzylibyśmy sobie, aby lektura zawartych w nim tekstów była inspirująca oraz owocna. Zdajemy sobie sprawę, że ten numer nie pretenduje do miana wyczerpującego studium lub nawet ogólnej panoramy problemów. Jeśli jednak przyczyni się on do zwiększenia zainteresowania teologią oraz filozofią lub nakłoni do postawienia poważnych pytań i refleksji, to spełni swoje zadanie.

Lukasz Maskos-Nysler  
Paweł Beyga

